

Sen przyszedł do mnie szybko. Nie spóźnił się. Usiadł w fotelu przed kominkiem i zapytał:

-Kochasz śnić?

- Oczywiście! Uwielbiam śnić. Poznaję różne opowieści, sytuacje i zdarzenia. Poznaję ludzi, rozmawiam z nimi. To niesamowite! – odparłem.

Sen popatrzył na mnie, kiwnął głową i zapalił cygaro. Siedziałem naprzeciwko. Płomień w kominku dawał otuchy. Sen palił. Trzeba przyznać, że potrafił palić z gracją. Wypuszczał kłęby dymu w kształcie kólek. Gdy się zaciągał, pojawiał się na jego twarzy delikatny uśmiech.

- Masz coś mocniejszego? – zapytał.

- Posiadam trzydziestoletnią whisky. Skusisz się?

- Uwielbiam whisky. Poproszę.

Wstałem i podszedłem do barku stojącego w roku pokoju. Wyciągnąłem butelkę trunku i na-
lałem do szklanki. Wróciłem na fotel.

- Czy zasnę dziś? – zapytałem, nie podając mu szklanki.

- Daj mi whisky – powiedział Sen. Brzmiało to jak rozkaz. Przestraszyłem się.

- Najpierw odpowiedz na pytanie – postawiłem warunek.

- Poproszę szklankę z whisky – z uśmiechem powiedział Sen.

- Obiecujesz, że zasnę?

- Zaśniesz! Tak, zaśniesz! Masz to, co chciałeś! A teraz daj mi szklankę! – krzyczał Sen.

Podąłem mu whisky. Wypił i wrócił do palenia cygara. Wydawało mi się, że cygara nie
ubywa.

- To cygaro jest prawdziwe? - zadałem nieśmiało pytanie.

- Jeśli je palę, to jest prawdziwe. Nie zrozumiesz tego, gdyż mój świat różni się od Twojego
marnego świata. Dla mnie prawdziwe jest to, co dla ciebie jest czystą fikcją.

- Czym jest dla ciebie fikcja w takim razie?

- Fikcja to dla mnie rzeczywistość. Ty jesteś dla mnie fikcją, ten kominek, ogień, nawet whisky,
które wypiłem. Dla ciebie również powinienem być imaginacją.

- Dla mnie jesteś rzeczywisty. Dajesz mi nadzieję, że zasnę. To dla mnie wiele. Nie dałbym
rady funkcjonować bez tego.

- Zgadza się. Mylisz się tylko co do mojej egzystencji. Nie jestem rzeczywisty, jestem fikcją.
To ty jesteś rzeczywisty. Odpowiedz mi na pytanie. Dlaczego pokładasz we mnie nadzieję?

- Ponieważ chcę śnić. Nic dla mnie więcej się nie liczy.

- Bujasz w obłokach. Nie bądź idealistą! Przestań marzyć!

- Nie mogę! Marzenia są ważne! Dają człowiekowi choć trochę nadziei!

- Żyjesz w realnym świecie. Nie można marzyć przez cały czas.

- Wystarczy chcieć.

- Nie. Wystarczy śnić.

Wstał. Podszedł do okna za którym szalała burza. Padał deszcz, zerwał się mocny wiatr, który wyginał
konary drzew.

- Tworzysz swój własny świat fikcji w rzeczywistości. Łamiesz zasady.

- Wiem co robię. – mówiąc to podszedłem do okna.

- Marzenia kiedyś się kończą. Twój czas nadszedł.

- Powiedziałeś, że zasnę! Dałeś słowo! Dałeś mi nadzieję!
- Nie zapominaj, że jestem fikcją. Jestem jak złudzenie optyczne. Kłamię na potęgę, a ludzie w to wierzą. Przesadą jest ogromna wiara, zapamiętaj.
Sen odszedł. Za oknem zaświtało piękne, wiosenne słońce.
Rzeczywistość stała się realna.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Adhar, dodano 25.04.2013 07:52

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.